

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dobrosławy Korczyńskiej-Partyki
Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs

Rozprawa mgr Dobrosławy Korczyńskiej-Partyki stanowi ważny komponent dynamicznie rozwijającej się w rodzimej humanistyce refleksji nad narracjami miejskimi.

Metodologiczne podstawy dysertacji nakreśla *Wstęp*. Doktorantka formułuje tu cel swoich poszukiwań naukowych. Chodzi o wydobywanie związków między miastem a pamięcią (o) przeszłości. Mgr Korczyńska-Partyka pyta o to, jak „ważne zbadanie przestrzeni (i jej opis) umożliwia odzyskanie podmiotowości osób, grup i wydarzeń wykluczonych, pomijanych bądź marginalizowanych w pamięci zbiorowej i kulturowej” (s. 9). To właśnie postaci, historie i tematy wykluczone szczególnie interesują doktorantkę. Ich rekonstrukcji poświęcone zostały *Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs*. Mgr Korczyńska-Partyka wykorzystuje w tym celu narzędzia wypracowane przez studia kulturowe, myśl feministyczną i genderową oraz teorię traumy i postpamięci. W gronie najistotniejszych dla niej terminów znajdują się również – sproblematyzowane przez Aleidę i Jana Assmannów – pamięć komunikacyjna i pamięć kulturowa. Z tymi pojęciami wiąże się jedna z konkluzji recenzowanej dysertacji: „pamięć komunikacyjna o doświadczeniu drugiej wojny światowej zaczyna przechodzić w pamięć kulturową” (s. 197).

Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs składają się z pięciu rozdziałów.

Rozdział I pt. *Powieść jako medium pamięci zbiorowej „Śpiewaj ogrody” Pawła Huelle* przynosi ciekawe rozważania nie tylko na temat tytułowego dzieła, ale i całego dorobku autora *Weisera Dawidka*. Co warte odnotowania, doktorantka konsekwentnie sytuuje *Śpiewaj ogrody* na tle pozostałych tekstów Huelle. Stanie się to praktyką w kolejnych częściach rozprawy. Młoda badaczka nigdy nie zawiesza w próżni swego wyводу. Zawsze uwzględnia perspektywę historycznoliteracką. Praca mgr Korczyńskiej-Partyki stanowi przykład harmonijnego połączenia wyводу teoretycznoliterackiego i historycznoliterackiego. Autorka skrupulatnie odnotowuje pomysły interpretacyjne pojawiające się w szkicach i recenzjach prozy Pawła Huelle, Sylwii Chutnik, Andrzeja Barta, Igora Ostachowicza, Piotra Pazińskiego, Magdaleny Tulli, Elżbiety Janickiej.

Doktorantka analizuje *Śpiewaj ogrody* przez pryzmat cech prozy kresowej i zachodniokresowej. Znaczącym punktem odniesienia jest też dla Korczyńskiej-Partyki pytanie o literaturę jako medium pamięci kulturowej. Zarówno pierwsze jak i drugie zagadnienie rozwija i wzbogaca własnymi, oryginalnymi odczytaniem utworów Huelle.

Rozdział II nosi tytuł *Pisanie w poprzek dyskursów. Emancypacyjny potencjał prozy Sylwii Chutnik*. Jak słusznie stwierdza doktorantka, u Chutnik „pojęcie przestuzeni [...] ujawnia wewnętrzne konflikty, strategie władzy oraz przebieg dyskursów” [...]” (s. 66). Autorka *Kieszonkowego atlasu kobiet* restytuuje Warszawę „nieoficjalną”, egzystującą w podziemiu, ukrytą, a raczej zakrytą. To odkrywanie i udzielanie głosu zmarginalizowanym rejonom stolicy odbywa się z wykorzystaniem różnych kodów językowych, w czym Korczyńska-Partyka widzi pokrewieństwo z dorobkiem Mirona Białoszewskiego. Jako jedną z różnic należałoby tu wskazać mocno wyeksponowaną u Chutnik kobiecą, feministyczną optykę. Doktorantka ze znawstwem i interpretacyjną wrażliwością dokonuje zatem rekonstrukcji „kobiecego oka” spoglądającego z perspektywy doświadczeń wojennych i okupacyjnych.

Rozdział III pt. *Nawiedzone miasta. Duchy, zjawy i widma jako powidoki pamięci w najnowszych narracjach miejskich* koncentruje się na dziełach trzech

pisarzy: *Nocy żywych Żydów* Igora Ostachowicza, *Fabryce mucholapek* Andrzeja Barta oraz *Ptasich ulicach* Piotra Pazińskiego. Mgr Korczyńska-Partyka omawia wymienione teksty posługując się kategorią widma, zjawy oraz koncepcji nie-miejsca. Na marginesie tylko dodam, iż nie mam aż tyle uznania dla *Nocy żywych Żydów* co doktorantka, a z trzech przywołanych przez nią utworów *Ptasie ulice* uważam za najdojrzalsze artystycznie.

W tym rozdziale mgr Korczyńska-Partyka sięga po teorię postpamięci i przez jej pryzmat prezentuje dzieła traktujące o odpominaniu, żmudnym docieraniu do przeszłości, do tego, co z niej wyparte albo przesłonięte przez dyskurs oficjalny. Doktorantka trafnie wydobywa zalety kategorii postpamięci dla analizy narracji miejskich: „Dzisiaj ta posttraumatyczna, pełna plomb i rozmaitych protez, pamięć miejsc odsłania coraz to nowe warstwy niedopowiedzeń, zaniedbań czy zatajeń, a także staje się przestrzenią działania śladów, które – zawieszona w pewnej niemożności i potencjalności – z jednej strony domagają się odczytania i ujawnienia swojej tajemnicy, z drugiej, zapadają się w siebie, odsyłają do pustki” (s. 103). Słusznie przy tym zwraca uwagę, że *Fabryka mucholapek* jest mocno zakorzeniona w żywole historii, podczas gdy dwie pozostałe książki są wyraźnie zakotwiczone w sferze pamięci i postpamięci.

Kolejny rozdział nosi tytuł *Miasto jako figura poetycka. „Sny i kamienie” Magdaleny Tulli*. Jak przekonuje doktorantka, *Sny i kamienie* stanowią tekst założycielski dla autorki *Włoskich szpilek*. Znajdziemy w nim wszystkie ważniejsze tematy i stylistyczne rozwiązania znamienne dla późniejszych dzieł Tulli. Do najważniejszych problemów – zasygnalizowanych już w *Snach i kamieniach* – należy z pewnością Zagłada. Trudno też nie zgodzić się z mgr Korczyńską-Partyką, że kolejne powieści Tulli spaja doświadczenie historii oglądane z pozycji pamięci i postpamięci. W gąszczu tej hermetycznej prozy badaczka radzi sobie znakomicie. Inspirująco prezentuje się zestawienie *Snów i kamieni* z artystycznymi koncepcjami Italo Calvino (*Niewidzialne miasta*).

Ostatni rozdział zatytułowany jest *Od narracji miejskich do performatywnego pomnika. „Festung Warschau” Elżbiety Janickiej*. Doktorantka skupia się w nim na fotoeseju, jak określa ten gatunek za Aleksandrą Ubertowską. Janicka – co znakomicie

wychwytuje i omawia mgr Korczyńska-Partyka – realizuje również konwencję spacerownika (analogicznie jak choćby Chutnik). Czyni to w sposób nowoczesny, takie też dyskursy uruchamia badaczka przy odczytaniu *Festung Warschau*. Ciekawie brzmi passus o afektywnym wymiarze spacerownika Janickiej. Przy okazji nie można nie odnotować zbieżności w przyjętej perspektywie patrzenia na Warszawę u Janickiej i Chutnik. To spojrzenie okiem feministki. Jest w tym również chęć wyzwolenia się spod oków patriarchalnej, dominującej opowieści i zwrot w stronę postmodernistycznej gry sensów: „Próbie zdominowania kultury przez jednolitą narrację autorka przeciwstawia swoją własną narrację – popękaną, chropowatą, patchworkową, łączącą w sobie narracje z różnych porządków i odmiennych punktów widzenia oraz otwartą na niekończący się ruch znaczeń pomiędzy poszczególnymi jej fragmentami” (s. 192).

Badaczka swobodnie porusza się wśród najnowszej literatury przedmiotu. Jest w niej znakomicie odczytana. *Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs* wieńczy niezwykle bogata i inspirująca bibliografia. Szczególnie licznie reprezentowane są w niej publikacje z ostatnich lat, w tym te z obszaru najnowszej humanistyki.

Dysertację mgr Korczyńskiej-Partyki czytałem z uznaniem dla języka i stylu wywodu. Badaczka pisze jasną i klarowną polszczyznę. Co warto podkreślić, doktorantka nie wprowadza nad miarę „naukowego żargonu”. Sięgając po nowe metodologie, obficie czerpiąc z ustaleń współczesnej humanistyki, Korczyńska-Partyka stara się mówić o kwestiach złożonych i subtelnych w sposób zrozumiały, komunikatywny. Jest to niewątpliwie duża zaleta omawianej rozprawy.

Jako recenzent po raz pierwszy muszę stwierdzić, że – oprócz drobnych wskazówek edytorsko-stylistycznych, o których za chwilę – nie mam uwag do merytorycznego aspektu dysertacji mgr Korczyńskiej-Partyki. Zapewne pojedyncze wątki i pomysły interpretacyjne można byłoby jeszcze jakoś pogłębić, jednak wskazywanie na ten fakt byłoby z mojej strony chyba przejawem nadgorliwości. Każdy z rozdziałów – poza chyba nader skromnym *Zakończeniem* – jest dopracowaną, spójną całością. Doktorantka w każdym jasno formułuje cele naukowych analiz, problemy domagające się rozwiązania.

W wywodzie Korczyńskiej-Partyki widać intelektualną dojrzałość i samodzielność. Wyraża się ona w starannym doprecyzowaniu pojęć, dbałości o precyzję wypowiedzi, w oryginalnych propozycjach interpretacyjnych. Trzeba również podkreślić, iż mgr Korczyńska-Partyka – wierna nowym metodologiom – stara się pozostać „blisko tekstu”. W akcie lektury to on jest dla niej przewodnikiem. Autorka nie popełnia więc błędu niektórych badaczy sprowadzających tekst do milczącej ilustracji dla wcześniej przyjętych założeń metodologicznych.

W ocenie każdej rozprawy doktorskiej należy uwzględnić stronę edytorską i językową. *Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs* reprezentują pod tym względem bardzo dobry poziom. Pośród kilku drobnych potknięć edytorskich, o których nie warto nawet wspominać, chciałbym zwrócić uwagę na powtórzenia stylistyczne. Oto stosowne przykłady: „W tworzeniu świata przedstawionego, który wnosząc nowe treści, jest jednocześnie z łatwością rozpoznawany, ważną rolę odgrywa kreacja bohaterów. Paweł Huelle nie tworzy postaci z krwi i kości [...]” (s. 54); „Tak szczegółowa analiza poszczególnych trybów [...]” (s. 61); „Spojrzenie na powieść Pawła Huelle przez pryzmat fantazmatu, a więc pewnego rodzaju scenariusza, który projektuje pragnienia (treść fantazmatu jest jednak zawsze zasłonięta, niejawna), pozwala, po pierwsze, spojrzeć z większym dystansem na proponowany przez narratora obraz dawnego Gdańska [...]” (s. 44); „Choć pisze jakby z wnętrza opisywanej kultury, nie rości sobie pretensji do zawłaszczającej wszechwiedzy” (s. 72); „potrzebą do ograniczenia swojego życia do horyzontów” (s. 114); „[...] realizowana jest ona w odmienny sposób, nie sposób uchwycić w jednej analizie wszystkich zagadnień związanych z przestrzenią” (s. 156); „Autorka omawianego spacerownika w szczególny sposób rozłożyła akcenty, przesuwając w sposób znaczący punkt ciężkości [...]” (s. 176). Na stronie 70. pięciokrotnie pojawiają się pokrewne sformułowania stylistyczne: opis, wpisanych, opisuje, wpisuje, pisze. Na stronie 75. natrafiamy na rym: „trwania opowiadania”. Oczywiście, przywołane tu potknięcia językowo-edytorskie w najmniejszym stopniu nawet nie umniejszają merytorycznej doniosłości całej pracy. Po drobnych uzupełnieniach stylistyczno-edytorskich *Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs* winny ukazać się drukiem, co chciałbym wyraźnie podkreślić.

Podsumowując, nie mam wątpliwości, że przedstawiona do oceny interesująca rozprawa mgr Dobrosławy Korczyńskiej-Partyki *Narracje miejskie w literaturze po 1989 roku: pamięć, przestrzeń, dyskurs* spełnia wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę więc o dopuszczenie jej autorki do dalszej części przewodu doktorskiego.

